Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 108 | Częstochowa, środa 8 maja 1946 r. | Rok II.

W rocznicę Uniwersału Połanieckiego

W 18-tym wieku masy chłopskie żyły w wielkiej nędzy i poniżeniu. Wzrastający ucisk ze strony szlachty pozbawił je wolności osobistej chłop stał się własnością pana, który mógł nim dowolnie rozporządzać „Mało na tym, że chłopem jak bydlęciem pracujemy, ale co większa i niechrześcijańska, że często za psa, albo szkapę chłopa poddanego przedajemy“ — oburza się król Stanisław Leszczyński.

Nie odrazu dziedzic stał się panem życia i śmierci włościanina. Za czasów Łokietka i Kazimierza Wielkiego kmiecie byli osobiście wolnymi ludźmi, mieli własne gospodarki, z których panu płacili czynsz pieniężny i drobne daniny w naturze, a odrabianie robocizny na pańskich gruntach nie obowiązywało wcale. Ziemia, na której siedzieli, uchodziła za ich własność dziedziczną i mogli nią dowolnie rozporządzać. Mieli własny sąd gminny, do którego gromada wybierała ławników. Przewodniczącym był sołtys. Dopiero zdobycie przez Polskę w r. 1466 całego biegu Wisły i Gdańska oraz wynikające z tego możliwości korzystnej sprzedaży pszenicy i żyta zagranicą obudziły w szlachcie chciwość i chęć zagarnięcia ziemi kmiecej. Pan w celu powiększenia własnego folwarku przerzuca chłopa na gorszy grunt, wymaga robocizny prócz daniny w naturze. W sejmie zasiada tylko szlachta, uchwala więc coraz sroższe dla chłopów prawa, które wreszcie przykuwają ich całkowicie do roli i odbierają wolność osobistą, robią chłopa poddanym nie państwa, a pana. Gdy dziedzic zabił chłopa płacił tylko grzywnę pieniężną, natomiast chłopu nie wolno było pozywać pana przed sąd i za zamach na życie pana płacił głową.

Nie dosyć na tym. Choć szlachta ciągnęła zyski z ziemi, chłop płacił podatki państwowe jak podymne, pogłówne, czy pobory nadzwyczajne. Folwarków szlacheckich nie uprawiała służba folwarczna, lecz miejscowi chłopi, zmuszeni do robót na pańskim, czyli do pańszczyzny.

Jedynym obowiązkiem szlachty była obrona państwa, lecz w miarę postępu w technice wojennej szlacheckie pospolite ruszenie, na której każdy stawiał się konno. traciło rację bytu. W drugiej połowie XVII wieku przestano je nawet zwoływać. Natomiast z wynalezieniem broni palnej i powstaniem fortec murowanych wzrosło znaczenie piechoty i artylerii. Trzeba było utrzymywać wojska zaciężne co pociągało za sobą wielkie wydatki. Tymczasem wpływy z podatków od zubożałych chłopów, mieszczan i Żydów były coraz szczuplejsze. Aby temu zaradzić sejm w roku 1562-3 uchwala stworzenie piechoty chłopskiej. W miastach i wsiach królewskich, czyli państwowych z każdych 20-tu łanów miał iść jeden wybrany chłop do wojska na stałe. Ciężary za niego ponosili inni z 20-ki. Ale szlachta pomimo, że prawo nie dotyczyło jej własnych chłopów, krótko je respektowała i po niecałych stu latach znika piechota wybraniecka, jakkolwiek odznaczyła się męstwem w wyprawach Batorego. Bardzo mężnie bili się również chłopi-partyzanci podczas najazdu Szwedów, gdy niektórzy magnaci przeszli na stronę wroga. Zwłaszcza wolni chłopi na Kurpiach i na Podhalu okazali dużo waleczności. W rezultacie egoistycznej polityki szlachty armia ciągle się kurczy, tak, że w XVIII-tym wieku kraj staje się bezbronny. Tymczasem magnaci jak np. Radziwiłł posiadali własne armie. liczące po kilka tysięcy wojska. Przy słabym rządzie rosło znaczenie królewiąt, którym chodziło przede wszystkim o zachowanie własności prywatnej. Smutną konsekwencją takiego stanu był 1-szy rozbiór Polski w r. 1772. Rozbiór wstrząsnął jednak sumieniem narodu. Powstaje Komisja Edukacyjna. która w duchu nowożytnym reformuje szkolnictwo. Z nowych szkół wyszedł szereg ludzi wykształconych, reformatorów społecznych, jak Kołłątaj, Staszic, Wybicki, Ks. Jezierski. którzy pod wpływem haseł rewolucji francuskiej chcą uzdrowić stosunki w kraju. Chlubnym rezultatem tych usiłowań jest Konstytucja 3-go Maja. Uciemiężony przez kilkaset lat chłop otrzymuje ulgi — przechodzi pod opiekę prawa i rządu. Znaczyło to, że o ile istniała między chłopem, a dziedzicem umowa, państwo odtąd będzie czuwało nad jej wykonaniem. Do tej pory zatargi między chłopem, a dziedzicem nie przekraczały granic wsi. W ten sposób została zniszczona przegroda postawiona przez dziedzica między „jego“ chłopami, a państwem polskim.

Konstytucja była wyrazem porozumienia średnio-zamożnej szlachty z bogatym mieszczaństwem przeciwko magnatom, dlatego reformy społeczne, dotyczące chłopa były bardzo skromne. Nie zdążyły one nawet wejść w życie, gdyż reakcja magnaci, przeważnie kresowi jak Szczęsny, Potocki, hetman Branicki, Kossakowski i inni, doczekawszy się cierpliwie końca wojny rosyjsko-tureckiej utworzyli w r. 1792 konfederację Targowicką (na Ukrainie) i operując straszakiem rewolucji francuskiej złączyli się z wojskami carycy celem obalenia konstytucji majowej. Z powodu zdrady króla, który przeszedł na stronę zbuntowanych, obrońcy reform pomimo dzielnej postawy Tadeusza Kościuszki pod Dubienką, musieli się poddać.

Epilogiem Targowicy była nowa konstytucja, ratyfikowana przez sejm w Grodnie w roku 1793 i drugi rozbiór Polski. Zaborcy — caryca i król pruski ogłaszają manifest, w którym powtarzają argumenty. wzięte z manifestu Targowiczan, że zwalczają burzycieli ustroju socjalnego, to znaczy tych, co chcieli ukrócić panowanie magnatów.

Targowica zdusiła Konstytucję 3-go Maja. nie zdusiła jednak ruchu demokratycznego. Zmuszeni do emigracji przywódcy tego ruchu z Kołłątajem i Kościuszką na czele przygotowali w dwa lata później powstanie kościuszkowskie idące o wiele dalej, aniżeli Konstytucja, jeśli chodzi o przyznanie włościaństwu prawa. Kościuszko powołuje pod broń wszystkich zdolnych do pełnienia służby wojskowej chłopów od 18 do 28 roku życia. I chłop polski, zapominając o wiekowej krzywdzie społecznej, staje w szeregach walczących. W końcu marca 1794 roku wojska polskie były skoncentrowane. Prócz 4.000 wojska liniowego w ciągu kilku zaledwie dni stanęło 2.000 włościan z wojew. krakowskiego, uzbrojonych w kosy, oraz 500 górali. Flisacy wiślani, Wojciech Sroka, Tomasz Brandys, Jan Grzywa składają na skarb powstańczy swoje ciężko zapracowane oszczędności. Skutki zmobilizowania chłopów były nadspodziewane. Śmiały atak 320 kosynierów spod Krakowa pod dowództwem Kościuszki zadecydował o zwycięstwie Racławickim Chłopi biegiem rzucili się na ziejące ogniem armaty wroga i uśmiercili kanonierów kosami. Męstwem zwłaszcza odznaczył się Bartosz Głowcki. Potem jak burza rzucili się na piechotę, zmuszając ją do odwrotu. Kościuszko przywdział chłopską sukmanę i wydał 7 maja 1794 roku w obozie pod Połańcem (nad górną Wisłą), słynny Uniwersał Połaniecki, który głosił, że osoba włościanina jest wolna i że każdy ciemiężyciel lub prześladowca chłopa jak nieprzyjaciel lub zdrajca ojczyzny karany będzie. Dekret zmniejszał również pańszczyznę. Zabraniał odbierać chłopom uprawiane przez nich pola, Kościuszko, wychodząc z założenia, że „postawić odrazu 100.000 wojska liniowego jest trudno, lecz postawić masę 300.000 łatwo przyjdzie“, starał się „lud do sprawy publicznej przywiązać“ (Wyjątki z listu do jednego z przyjaciół). W tym celu, prócz wymienionych reform zastrzegł w manifeście, że zwierzchności miejscowe to znaczy dwory i gromady starać się będą. aby gospodarstwa tych, co do wojska pójdą nie upadały i ziemia. źródło naszych bogactw odłogiem nie leżała. Chłopi, którzy. wezmą udział w pospolitym ruszeniu, póki będą pod bronią, zwolnieni są od pańszczyzny. Kościuszko wierzył głęboko. że przemoc zagrażająca Polsce da się usunąć powstaniem całego narodu. Widział takie zwycięstwo w Ameryce, więc chciał wojnę obywateli amerykańskich powtórzyć na ziemiach polskich. „jeśliby warstwa, stanowiąca czoło narodu, znalazła w sobie dostateczny zasób ofiarności obywatelskiej“ (Aut. Chołoniewski). Ale szlachcie polskiej nie podobały się nawet umiarkowane postanowienia Uniwersału Połanieckiego. Wielu dziedziców sabotowało je i zmuszało chłopów do odrabiania dawnej pańszczyzny. Inni zabraniali chłopom wstępować w szeregi powstańcze. Szlachta uniemożliwiła Kościuszce wystawienie 300.000 tys. armii chłopskiej, przyczyniając się w ten sposób do upadku powstania i trzeciego rozbioru Polski. Zato oba ostatnie rozbiory uratowały magnatów od rewolucji agrarnej.

Kościuszko przeszedł do historii jako pionier walki całego narodu o wolność polityczną i społeczną, opartą na postępie i sprawiedliwości. Nieśmiertelną jego zasługą było, że pierwszy wciągnął lud do walki wyzwoleńczej, łamiąc w ten sposób mur, którym magnaci oddzielali chłopa polskiego od narodu i państwowości! Słusznie też poeta Kornel Ujejski w wierszu p. t. „Pogrzeb Kościuszki“. napisanym z okazji sprowadzenia zwłok Naczelnika na Wawel porównuje bratającego się z kmieciami Kazimierza Wielkiego z Kościuszką.

L. Wasilewska.

Po referendum we Francji

PARYŻ (PAP). — Nieoficjalne wyniki referendum, obejmujące 92 departamenty, łącznie z Algerem i 11 kantonami Korsyki, są następujące: 9.280.386 głosujących odpowiedziało: tak, 10.450.883 głosujących odpowiedziało: nie. W ten sposób większość opowiedziała się przeciw projektowi nowej konstytucji.

Ostateczne urzędowe wyniki nie przyniosą zapewne różnic w powyższej proporcji głosów. Przewaga przeciwników nowej konstytucji jest stosunkowo nieznaczna. W toku ogłoszenia ścisłych wyników nieraz wydawało się, że zwyciężą zwolennicy konstytucji. Tak więc, gdy znane były wyniki 50 departamentów, liczba głosów na „tak“ była większa, niż dla głosów „nie“. W końcu wynik był wielką niespodzianką. Obserwatorzy polityczni na ogół oczekiwali, że konstytucja będzie przyjęta. Również znana instytucja Gallupa, zajmująca się badaniem opinii publicznej, przewidywała pozytywny wynik głosowania, a frekwencję wyborców szacowała na 75%. Tymczasem referendum wypadło negatywnie, a w głosowaniu wzięło udział 85% wyborców. W centrum Paryża na „nie“ głosowała większość wyborców, natomiast na robotniczych przedmieściach większość uzyskali wyborcy, głosujący na „tak“. W Marsylii przeważali zwolennicy nowej konstytucji.

Obserwatorzy polityczni stwierdzają, że obecne niepowodzenie partyj lewicowych nie przesądza bynajmniej wyników czerwcowych wyborów do parlamentu.

PARYŻ, 7. 5. — Dnia 2 czerwca b. r. odbędą się we Francji wybory do nowego zgromadzenia konstytucyjnego. Nowa konstytuanta w myśl przepisów będzie miała 7 miesięcy czasu do opracowania projektu konstytucji na miejsce odrzuconego obecnie w referendum, po czym losy tego projektu rozstrzygną się w następnym głosowaniu ludowym.

Niektórzy działacze polityczni wpisali się już na listy wyborcze do nowej konstytuanty. Na czele listy socjalistycznej znajduje się premier Feliks Gouin i minister Gaston Deferre.

LONDYN (BBC), 7. 5. — Premier Gouin odbył w dniu wczorajszym konferencje z komunistycznym wicepremierem swojego rządu Maurice Thorezem oraz z socjalistycznymi członkami gabinetu francuskiego. Przedmiotem obrad była taktyka, jaką należy przyjąć podczas nowych wyborów we Francji.

W Paryżu panuje przekonanie, że socjaliści i komuniści mają dokonać rewizji projektu konstytucji. Przekonanie to opiera się na opiniach czołowych przedstawicieli obu partyj oraz na manifeście, jaki wydała partia komunistyczna. Manifest ten głosi, iż francuska partia komunistyczna stojąc na stanowisku jak najszybszego unormowania kwestyj ustrojowych, uważa, iż nowe zgromadzenie konstytucyjne powinno w ciągu kilku tygodni opracować projekt nowej konstytucji i przedstawić je głosowaniu ludowemu.

Wiktor Emanuel abdykuje

RZYM (PAP). — We Włoszech krążą uporczywe pogłoski, jakoby Wiktor Emanuel III miał abdykować w tych dniach i opuścić Włochy. Twierdzi się, że król egipski Faruk odmówił Wiktorowi Emanuelowi prawa pobytu w Egipcie. Donoszą z Neapolu, że od kilku dni prowadzone są w porcie przygotowania, które wskazywałyby na to, że jacht królewski Duca d'Aosta miałby odpłynąć w najbliższych dniach. — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Wiktor Emanuel opuścił swoją rodzinę w Posillio i znajduje się w Pałacu Capodimonte, gdzie ma podpisać gotowy już akt abdykacji. Wiktor Emanuel ma rzekomo udać się następnie wraz z rodziną do Algeru, skąd odpłynąłby na pancerniku Missouri do Stanów Zjednoczonych. Abdykację opublikowanoby bezpośrednio po wyjeździe króla z Włoch.

O BAZY NA AZORACH

NOWY JORK (PAP). — Waszyngtoński korespondent „New York Times“ donosi, że rządy USA i Anglii rozpoczęły rozmowę oficjalną z rządem portugalskim na temat długotrwałego użytkowania baz wojskowych i powietrznych na Azorach.

NASTĘPNE POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP). — Biuro sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie ogłosiło komunikat, że następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych odbędzie się w środę 8 maja o godz. 19-ej. Komunikat dodaje, że na porządku dziennym będzie figurowała tylko sprawa irańska.

ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Dzień 9-ty maja został uznany na całym świecie za święto zwycięstwa nad faszyzmem. W Polsce będzie również obchodzony uroczyście, zorganizowany we wszystkich miejscowościach przez wojsko, według ustalonego schematu, dostosowanego do miejscowych warunków. Zasadnicze punkty uroczystości będą następujące: środa wieczorem — capstrzyk, zapalenie zniczów, apel poległych. W czwartek — raport i przegląd formacyj wojskowych, młodzieży i organizacyj. Następnie uroczystości przy grobie Nieznanego Żołnierza: składanie wieńców, oddanie honorów Nieznanemu Żołnierzowi, przemówienia i dekorowanie odznaczonych; zakończenie obchodu defiladą.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH POMIEDZY IRAKIEM A POLSKĄ

WARSZAWA (PAP). — Rząd w Iraku zawiadomił rząd polski, że postanowił nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

Konferencja paryska

PARYŻ, 7. 5. — Dziś rano odbędzie się oficjalne posiedzenie czterech ministrów spraw zagranicznych.

Ponieważ dotychczas nie osiągnięto całkowitego porozumienia w kwestii włoskiej, na wczorajszym nieoficjalnym posiedzeniu ministrowie postanowili przejść do omawiania traktatów pokojowych z Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Finlandią.

Wczorajsze zebranie informacyjne czterech ministrów rozpoczęło się o godz. 11-ej przed południem i trwało trzy godziny. — Decyzja przystąpienia do opracowywania traktatów pokojowych z satelitami osi została w paryskich kołach politycznych przyjęta z optymizmem. Opinia publiczna uważa ten krok ze strony ministrów za oznakę znacznych postępów w opracowywaniu traktatu z Włochami.

Wczoraj po południu ministrowie przystąpili do opracowywania szczegółów traktatów pokojowych z satelitami osi.

PARYŻ, 7. 5. — Jutro rzeczoznawcy powołani przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych obradować będą w Paryżu nad planem brytyjskim w sprawie Zagłębia Ruhry. Plan ten został przedstawiony konferencji ministrów przez min. Bevina i przewiduje kompromisowe załatwienie sprawy, na które, zdaniem Bevina, powinni zgodzić się zarówno przedstawiciele ZSRR, jak Wielkiej Brytanii.

Współpraca niemców z Hiszpanią

MOSKWA (PAP). — Radio moskiewskie doniosło, że Armia Czerwona podczas bitwy o Berlin zdobyła dokumenty, które służyć mogą za dowód, że rząd hiszpański gen. Franco podpisał sojusz wojskowy z Hitlerem w lutym 1943 r. Wśród dokumentów znalezionych w archiwach niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych znaleziona została korespondencja pomiędzy Ribbentroppem a von Moltke, b. ambasadorem niemieckim w Hiszpanii, w sprawie protokółu, zawartego pomiędzy Niemcami a Hiszpanią w roku 1942 oraz w sprawie projektu tejże umowy wojskowej, podpisanej w Madrycie 12 lutego 1948 r. Dokumenty stwierdzają, że Franco nie tylko pomagał Niemcom w walce z sojusznikami, ale zawarł sojusz wojskowy z Hitlerem i zobowiązał się do wystąpienia u jego boku we właściwej chwili.

Komentator radia moskiewskiego podkreśla, że tylko zdecydowana ofensywa Armii Czerwonej oraz energiczne operacje sojuszników w Afryce powstrzymały gen. Franco od uskutecznienia swego planu. Nie ulega również wątpliwości, że sojusz wojskowy pomiędzy Niemcami a Hiszpanią istniał już dawno, jak wynika to ze znalezionych dokumentów przed zawarciem tajnego protokółu wojskowego, który stanowił tylko ulegalizowanie tego sojuszu. Na jesieni 1942 roku toczyły się rokowania pomiędzy Hitlerem a gen. Munoz Grande, dowódcą hiszpańskiej „Błękitnej Dywizji", w sprawie dostaw broni i zaopatrzenia wojskowego, które miały być zużytkowane przeciwko sojusznikom. Oto tekst telegramu ściśle poufnego, szyfrowanego, przesłanego do ambasady niemieckiej w Madrycie pod Nr. 5081. Berlin 29 grudnia 1942 roku. „Sprawa zaopatrzenia Hiszpanii w broń zajmowała wiele miejsca w rozmowach pomiędzy führerem a gen. Munoz Grande. — Rozmowy toczyły się w kwaterze führera 13 grudnia 1942 r. Führer oświadczył przedstawicielowi Hiszpanii, że gotów jest dostarczyć dostatecznej ilości broni i nawet każdą ilość żądaną przez Hiszpanię, gdyby ta z bronią w ręku przeciwstawiła się wszelkiej penetracji oraz atakom ze strony sojuszników czy też próbom lądowania wojsk sojuszniczych w Tangerze, Hiszpanii lub Maroko. „Musimy również upewnić się — oświadczył Hitler — co do decyzji Hiszpanii przyłączenia się do walki w razie wylądowania Anglosasów w Portugalii. Bez takiej gwarancji ponosimy ryzyko, że nie tylko niepotrzebnie wysłaliśmy broń, ale również że broń ta wpadnie w ręce Amerykanów". Führer prosił gen. Munoz Grande, by wyjaśnił tę sprawę i udzielił mu odpowiedzi. Generał hiszpański oświadczył, że poinformuje gen. Franco o stanowisku führera. „Proszę przekazać mi — pisze Ribbentrop — każdą wiadomość za pośrednictwem „Sonderführer Hofman". Proszę o nacisk na rząd hiszpański, by przyspieszył decyzję. Proszę również dać do poznania, że pan jest poinformowany o pertraktacjach z gen. Munoz. Rząd hiszpański powinien sam zdawać sobie sprawę z wagi tego zagadnienia i należy unikać wrażenia, że wywieramy presję. Podpisano Ribbentrop."

Radio moskiewskie następnie podaje tekst depeszy wysłanej z Madrytu dnia 9 lutego 1948 r., pod Nr. 760, w którym rząd hiszpański zapewnia, że wobec zamiaru rządu niemieckiego dostarczenia broni Hiszpanii, rząd hiszpański jest absolutnie zdecydowany przeciwstawić się wszelkim penetracjom wojsk anglo-amerykańskich na półwyspie Iberyjskim ze strony Morza Śródziemnego lub Atlantyku lub też na terytorium Afryki. Rząd hiszpański zastrzega sobie, aby wiadomość ta została utrzymana w absolutnej tajemnicy.

50000 Polaków powraca do kraju

MOSKWA (PAP). — Biuro Przesiedleńcze przy Radzie Ministrów Rosyjskiej Republiki Federacyjnej zatwierdziło już majowy plan repatriacji Polaków z Federacji Rosyjskiej. Ogółem w maju wyjedzie do kraju 54.811 osób, które przewiezione zostaną 47 pociągami, liczącymi w sumie 2.504 wagonów. W maju wyjedzie z Rosyjskiej Federacyjnej Republiki około 20.000 repatriantów, zaś z republik Azji Środkowej Uzbekistanu i Kazachstanu przeszło 25.000 osób.

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Donoszą ze Szczecina, że port morski na dolnej Odrzę wykazuje w ostatnich dniach ożywioną działalność w zakresie ruchu pasażerskiego. Roją się na przemian tłumy powracających Polaków i wysiedlanych niemców. W połowie kwietnia przybyło 5.308 a wyjechało ponad 6.000 osób. W okresie od 30 kwietnia do 2 maja statki „Hering", „Tenerik" i „Rotenfeld" przywiozły łącznie 2.847 repatriantów polskich i zabrały około 2.100 niemców.

ODWODNIENIE ŻUŁAW

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Sławne z żyznej gleby Żuławy Gdańskie zostały wskutek działań wojennych zalane wodą, niemcy bowiem cofając się zerwali tamę. Po roku uciążliwych prac przygotowawczych w dniu 1 maja uruchomiono pierwszą stację pomp w miejscowości Gdańska Olszynka. Pompy odwodnią w ciągu 8 tygodni 480 ha, na których znajduje się prawie 6 milionów metrów sześć. wody. Uruchomienie stacji odbyło się uroczyście w obecności min. Jędrychowskiego i przedstawicieli władz miejscowych. Gdańsk uczcił święto pracy nie tylko obchodem, lecz realnym osiągnięciem na odcinku odbudowy kraju.

POLSKA OTRZYMA FABRYKĘ SZTUCZNEJ BENZYNY

BERLIN (ZAP). — Na mocy układu polsko-radzieckiego zawartego w Berlinie, Polska otrzyma w ramach odszkodowań wojennych całe urządzenie fabryki syntetycznych materiałów pędnych. Wartość uzyskanych obiektów przemysłowych wynosi 2,5 miln. funtów szterlingów. Zdołano też ustalić miejsca przechowania względnie zainstalowania maszyn z fabryk polskich, wywiezionych przez niemców do b. Rzeszy. Wszystkie te maszyny wrócą do Polski.

UROCZYSTOŚCI POLSKIE W SAWANNAH

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Światowa konferencja monetarna, w której brała udział delegacja polska z prezesem Narodowego Banku Polskiego ob. Drożniakiem na czele, zakończyła się w ub. tygodniu w mieście Sawannah, stolicy Stanu Georgia. Sawannah, jak wiadomo, jest miastem ściśle związanym z amerykańską walką o niepodległość, w której brali udział Kościuszko i Pułaski. Tam też stoi najstarszy pomnik amerykański ku czci Pułaskiego. U stóp pomnika delegacja polska złożyła wieniec. Podczas uroczystości przemówił prez. Drożniak, dając wyraz wzruszeniu, jakie wywołuje kult, który żywią Amerykanie dla wspólnych naszych bohaterów.

WYJAZD DELEGACJI Z MOSKWY NA POLE BITWY

MOSKWA (PAP). — W dniu dzisiejszym wyjechała z Moskwy na pole bitwy pierwszej polskiej dywizji im. T. Kościuszki z najeźdźcami niemieckimi delegacja Armii Czerwonej, Komitetu Wszechsłowiańskiego, ambasady polskiej w Moskwie i Związku Patriotów Polskich. Wśród członków delegacji znajduje się generał lejtnant Sichomlin, dowódca armii, w skład której wchodziła dywizja polska im. T. Kościuszki, sekretarz Komitetu Wszechsłowiańskiego pułk. Moczołów, członkowie zarządu Zw. Patriotów Polskich Szycko i Ołpiński, przedstawiciele polskiej misji wojskowej w Moskwie z działu prasowego ambasady Polski oraz korespondent PAP. Delegacja złoży hołd mogiłom bohaterów pierwszej dywizji, którzy polegli w walce pod Lenino. Ziemia z mogił żołnierzy polskich przewieziona zostanie do Moskwy, skąd urna z ziemią przesłana zostanie do Warszawy. Uroczystości pod Lenino odbędą się przy udziale oficjalnych władz Republiki Białoruskiej, organizacyj społecznych i miejscowej ludności.

PROCES PRZECIWKO TODZO I 25 PRZESTĘPCOM WOJENNYM JAPOŃSKIM

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Tokio rozpoczęła się przed trybunałem wojennym rozprawa sądowa przeciwko premierowi japońskiemu z okresu Pearl Harbour, Todzo oraz 25 innym japońskim przestępcom wojennym. Na sali sądowej obecni byli wśród publiczności krewni wszystkich 26 oskarżonych. W trakcie odczytywania aktu oskarżenia jeden z oskarżonych, dr. Szumei Okinawa, rzekomy sprawca „incydentu mukdeńskiego", od którego rozpoczęła się wojna chińsko-japońska, nachylił się i chciał uderzyć Todzo. Usiłowania te oskarżony powtórzył jeszcze dwa razy, lecz zostały one udaremnione przez straż.

W kilku wierszach

Budapeszt. — B. minister mobilizacji quislingowskiego rządu premiera Szalasi — Emil Kovarcs, skazany wyrokiem Sądu Specjalnego za zdradę na karę śmierci, został powieszony w Budapeszcie.

Szt^u^kholm. — Z Kopenhagi donoszą, że duński pisarz Svend Borberg skazany został za donosicielstwo i za pisanie radiokomentarzy do pozostającego pod niemieckim zarządem radia kopenhaskiego w czasie okupacji, na 4 lata robót przymusowych i utratę praw obywatelskich dożywotnio.

Waszyngton. — Departament wojny podał do wiadomości, że z liczby 1541 generałów, jaką armia Stanów Zjednoczoynch liczyła w kulminacyjnym okresie wojny, jedynie 660 pozostanie w służbie po 1 lipca b. r.

Frankfurt. — Głównodowodzący amerykańskimi siłami zbrojnymi w Niemczech gen. Mac Narney zapowiedział, że racje żywnościowe żołnierzy amerykańskich w Europie zostały obniżone z dniem 1 maja o 300 kalorii dziennie.

Berlin. — Proces w Hamburgu przeciwko władzom obozu koncentracyjnego w Neuengamme zakończył się skazaniem na śmierć przez powieszenie 11 pośród 14 oskarżonych. Pozostałych trzech skazano na 10, 15 i 20 lat więzienia. Proces trwał od 18 marca. W akcie oskarżenia stwierdzono, że w obozie w Neuengamme w ciągu 2 lat zginęło około 40.000 osób.

Paryż. — „Drapeau Rouge" donosi, iż exdyrektor „I. G. Farben" Albrecht, brat adiutanta Hitlera, ukrywa się w klasztorze w Hiszpanii i zajmuje się badaniami naukowymi. Wraz z nim przebywa tajemniczy hitlerowiec, który przybył parę miesięcy przed kapitulacją, przebrany za mnicha, pod imieniem „brat Konrad".

Londyn. — Od 1 czerwca penicilina będzie dostępna dla ogółu mieszkańców Wielkiej Brytanii na podstawie recept lekarskich. Produkcja penicilliny w Anglii znacznie wzrosła i obecnie produkuje jej się 1000-krotnie więcej niż w roku 1948.

Sztokholm. — Z inicjatywy polskich kół demokratycznych w Sztokholmie ukazał się pierwszy numer pisma p. t.: „Polska Odrodzona". Pismo posiada tekst polski i szwedzki i jest obficie ilustrowane. Swoim poziomem przewyższa ono wszystkie wydawnictwa polskie w Skandynawii, co zgodnie podkreśla prasa szwedzka.

„Der dicke Hermann" w blasku orderów

Długie miesiące na to czekano. Czy było na co, czy było usprawiedliwione to zainteresowanie? Oczywiście tak, ale powiedziałbym raczej ze względu na emocje, jakie daje sam fakt ich zeznań, niż merytoryczny materiał, jaki wnoszą do rozprawy.

Bo cóż ostatecznie wniósł Goering? Wytrąbił raz jeszcze najgórniejsze tony z programu hitlerowskiego. Wziął na siebie samowolnie rolę głównego reprezentanta hitleryzmu, choć conajmniej nim nie był w ostatnich czasach.

Hitler polecił SS-manom rozstrzelać Goeringa z całą rodziną na kilka dni przed kapitulacją Berlina. Z powodu ogólnego chaosu, jaki panował wówczas w Niemczech, rozkaz führera nie dosięgnął przebywającego na pograniczu austriacko-bawarskim Goeringa. „Gruby Herman", obciążony nawałem wyrafinowanych i poniżej godności człowieka stojących zbrodni, gra rolę primadonny hitleryzmu. Daje tu przykład różnym czołowym partyjnikom-nazistom, którzy wszyscy zachowują się jak zgraja tchórzów i nikczemników, gotowych każdej chwili zaprzeć się swojego führera i odszczekać spod ławy oskarżonych całą jego „ideologię", aby tylko swoje nędzne życie uratować.

Ale ta metoda prowadzi do wytworzenia dla Goeringa nieprzychylnej atmosfery z innego powodu. Jego polemika z prokuratorem zamienia się w impertynencje. I choć — wobec niepodejmowania takiej metody dyskusji przez prokuratora — całość sprawia początkowo wrażenie przewagi Goeringa, reakcja słuchaczy zwraca się nieodwołalnie przeciwko niemu.

Na pytanie w sprawie obalenia traktatu wersalskiego, Goering odpowiada „pouczająco":

— Przede wszystkim nie traktat, lecz dyktat — po czym wyjaśnia, że jako prawy niemiec, jakim był i jest, uważał za właściwe zwalczyć tę krzyczącą o pomstę do nieba niesprawiedliwość.

Czy naprawdę nie ma już myślących niemców i czy rzeczywiście wszyscy oni i teraz jeszcze gotowi przyjąć są z dobrą wiarą te wszystkie hitlerowskie brednie, jakimi karmiono ich od lat? Czy żaden nie rozumie, że każdy traktat pokojowy dyktuje zwycięzca, nie zwyciężony, że traktat, narzucony przez Niemcy Francji po zwycięstwie nad nią w 1871 roku nie był bynajmniej aktem kurtuazji sąsiedzkiej i wspaniałomyślności? A traktat wersalski miał ten sam błąd zasadniczy, że był zbyt łagodny i niekonsekwentny wobec pokonanych, którzy dlatego tylko mogli po 20 latach zagrozić znowu światu.

Nikt nie upomina ex officio Goeringa, nawet gdy na uprzejmą formę prokuratora Jacksona, który mówi: „O ile dobrze zrozumiałem, to...", — odpowiada arogancko:

— Nic pan nie zrozumiał!

— po czym daje wyjaśnienie zgodne z tym, jak sprawę ujmował prokurator. Z podziwem słucha się jego wybuchów megalomanii, wysuwającej swoją osobę na pierwszy plan, nawet tam, gdzie chodzi o zarzuty najcięższe.

Mowa jest o telegramie Seyss-Inquarta w okresie Auschlussu, pada zapytanie, czy Seyss-Inquart taki telegram wysłał.

— A cóż to ma za znaczenie! — woła Goering. — Wysłał, nie wysłał, to obojętne. Ważne jest to, co ja w tej sprawie zeznam. A ja... i t. d.

Gdy o generale Schleicherze, zamordowanym podczas t. zw. puczu Roehma i ówczesnej masakry, prokurator wyraża się, że był to drugi człowiek w państwie po Hitlerze i najwybitniejszy niemiec, Goeringiem aż podrzuca.

— Najwybitniejszy?! Drugi człowiek?! Cóż za nonsens!

Cóż za megaloman! Naturalnie, to tylko on mógł być ten „drugi największy". — W tym momencie widzimy grubego Hermana, jakby napęczniałego na nowo, rozdętego niewygasłą butą, widzącego się znów w niedawnej gali orderów i świecidełek, jakimi był obwieszony, jak choinka. „Der dicke Hermann" jest tylko żałosnym i współczucia niegodnym zbrodniarzem.

Norymberga, w kwietniu.

Stanisław Grek.

Proces norymberski

NORYMBERGA. (PAP). — W 3-cim dniu przesłuchania b. prezesa banku Rzeszy Schachta, oskarżony oświadcza, że w Monachium mocarstwa zachodnie podarowały Hitlerowi Sudety na srebrnym półmisku". Przez kilka dni Hitler zdawał się być zadowolony z rozwiązania tej kwestii, ale później wyraził się z żalem, że Alianci popsuli mu okazję do tryumfalnego wkroczenia do Pragi. Oskarżony twierdził, że Hitler usunął go z Banku Rzeszy, gdyż przeciwstawiał się dalszemu finansowaniu uzbrojenia, które groziło inflacją i załamaniem całego systemu gospodarczego. Schacht podkreślił, że nie mógł powiedzieć tego Hitlerowi otwarcie, gdyż za odmowę współpracy przy dozbrajaniu Rzeszy niewątpliwie zostałby skazany na śmierć. Jako powód ustąpienia Schacht podał zły stan zdrowia, ale mimo to Hitler domyślił się, że oskarżony przeciwny był polityce wojennej i uważał jego postanowienie za bunt. Zapytany przez swego obrońcę, czy otrzymał od Hitlera jakie gratyfikacje pieniężne, Schacht odpowiedział, że nie. Co prawda, Hitler przysłał mu w 50 rocznicę jego urodzin obraz który był rzekomo wart 20 tys. marek, jednak obraz ten okazał się falsyfikatem. Schacht odesłał go z powrotem Hitlerowi. Schacht przyznał, że widział, jak Goering w 1933 r. rozpoczął organizację obozów koncentracyjnych i dochodziły go wieści, iż podczas wojny dokonywano w obozach masowego morderstwa więzionych. Schacht twierdzi, że podczas swej podróży na Daleki Wschód w 1939 r. wysłał do generalissimusa Czang-Kai-Szeka memorandum, w którym radził by Chiny walczyły w dalszym ciągu przeciwko Japonii, która prędzej czy później musi się załamać gospodarczo. Na zapytanie dlaczego nie opuścił Rzeszy, jeżeli był przeciwny rządom hitlerowskim, Schacht odpowiada, że na emigracji nigdy nie można niczego dokonać. Prokurator Jackson zapytał Schachta, kto był najbliższym doradcą Hitlera. Oskarżony odrzekł, że o ile mu wiadomo, najbliższymi doradcami byli: Heydrich, Goering, Himmler, Ribbentrop, Bormann. Prokurator Jackson zaznaczył, że oskarżony podaje nazwiska osób nieżyjących, jak Himmler, Heydrich i Bormann. Schacht odrzekł: „żałuję, że ludzie ci nie żyją, wolałbym, aby spotkały ich inne rodzaje śmierci". Schacht przyznał, że otrzymał złotą odznakę partii hitlerowskiej, ale podkreślił, że wielu niemców nie należących do partii otrzymało ją. Podał on, że wolałby otrzymać zamiast tego auto w prezencie. Przyznał również, że od 1937 - 42 roku wpłacał na fundusz partii hitlerowskiej po 1000 marek rocznie.

ZNANI PRZESTĘPCY WOJENNI BĘDĄ WYDANI POLSCE

NORYMBERGA (PAP). — Jak się dowiaduje korespondent PAP, w najbliższym czasie złożone zostaną przez władze polskie wnioski o wydanie około 7.000 osób, oskarżonych o popełnienie zbrodni wojennych na terenie Polski. Oczekiwać należy, że już w połowie maja pierwsza patria w liczbie 100 osób przewieziona będzie osobnym pociągiem do Polski. Wśród tej pierwszej partii znajdzie się m. in. znana pilotka Marta Mandl, która dała się okrutnie we znaki w Oświęcimiu. Dalej figuruje tam niejaki Ryszard Hildebrand i szereg dalszych zbrodniarzy. Misja dąży do zorganizowania pociągu systematycznie przybywającego po odbiór przestępców, co wpłynie na usprawnienie ekstradycji. Poza tą pierwszą partią przestępców wysłani będą w najbliższych dniach osobnym samolotem do Polski znani zbrodniarze wojenni: 1) Joseph Buehler, szef rządu „generalnej gubernii", 2) Kurt Burgsdorf, gubernator Krakowa, 3) Rudolf Hoess, komendant Oświęcimia, 4) Leist, prezydent Warszawy, 5) Gustaw Beckman, fabrykant żyletek z Krakowa, oskarżony o potworne morderstwa dokonane na sędziach w Krakowie, 6) Hans Bibow, kierownik zarządu getta w Łodzi, 7) Daume, zastępca gauleitera na okręg poznański, 8) August Jaecker, regierungspraesident Wartheland, 9) Bernard Lutze, konserwator, oskarżony o grabież mienia państwowego, 10) Erasmus von Ponickau, prezydent policji Poznania, 11) Jakob Spormenberg, gruppenfuehrer z Lublina.

W najbliższych dniach przedstawiciele misji przesłuchiwać będą generała Stroopa, odpowiedzialnego za zniszczenie getta warszawskiego. Należy mieć nadzieję, że gen. Stroop wydany również będzie Polsce.

Kronika miejscowa

Apel do Społeczeństwa

W rocznicę zakończenia wojny 9 maja b. r. Tow. Przyj. Żołn. pragnie żołnierzom swym — uczestnikom walk na zachodzie kraju, urządzić uroczysty obiad. Na ten cel zostanie w dniach 6-go i 7-go b. m. przeprowadzona zbiórka na listy indywid. Wzywamy społeczeństwo do ofiarności.

Uwaga Weterani Powstań Śląskich!

Wszyscy Powstańcy p:oszenie są o przybycie do lokalu Związku do dnia 11 b. m. w godzinach od 18 do 20 w sprawie bardzo ważnej, dotyczącej ogółu członków Związku".

Komunikat Towarzystwa Ogródków Działkowych

Towarzystwo Ogrodów Działkowych w Częstochowie podaje do wiadomości członków, że są do odebrania rozsady warzyw: kapusty wczesnej, kapusty włoskiej i kalarepy wczesnej.

Po dniu 15 maja b. r. będą wydawane rozsady pomidorów, selerów, porów, kapusty późnej i kalarepy późnej.

Sekretariat czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15 — 17-tej, ul. Dąbrowskiego 14.

Konkurs wystaw księgarskich

Zarząd Koła Kieleckiego Związku Księgarzy Polskich z siedzibą w Częstochowie ogłosił konkurs wystaw okien, który był pierwszą tego rodzaju próbą szlachetnej rywalizacji w dziele jak najbardziej estetycznego urządzenia wystawy sklepowej, będącej bądź co bądź wizytówką przedsiębiorstwa.

W konkursie, który trwał od 30 kwietnia do 6 maja r. b. wzięły udział wszystkie księgarnie częstochowskie, których pracownicy mieli okazje do popisania się swoją inwencją, pomysłowością i smakiem estetycznym. Dużym ułatwieniem były dla pracowników księgarń trwające w tym czasie „Dni Oświaty" — „Święto Książki", gdyż idea przewodnia wszystkich niemal dekoracyj za zębiała się o obchodzone w kraju uroczystości.

Jak dalece piękna inicjatywa księgarzy odniosła pożądany skutek, świadczy fakt, że w czasie trwania konkursu witryny księgarń w jaskrawy sposób odbijały od monotonii i szarzyzny wystaw sklepowych w Częstochowie, cierpiących chronicznie na brak estetyki i typowo kramikarskie przeładowanie. Może więc i inne, a właściwie wszystkie przedsiębiorstwa handlowe w naszym mieście pójdą za przykładem księgarń i przyczynią się do podniesienia wyglądu swych okien wystawowych, gdyż wpływa to wogóle na cały wygląd miasta.

Sąd konkursowy, złożony z przedstawiciela Związku Księgarzy ob. Eugeniusza Sowiera, artysty malarza, profesora Hollaka i przedstawiciela prasy red. Piotra Kraaka postanowił jednogłośnie uznać za najlepiej i najpomysłowiej urządzoną wystawę księgarni firmy „Czytelnik" i nagrodę przyznać ob. Marii Rassalskiej; drugie miejsce przyznano firmie „Nagłowski" (dekorował Wacław Kozłowski), trzecie firmie „Oświata", a czwarte „Księgarni Katolickiej".

Komunikat OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski, podaje do wiadomości swych członków, że zebranie ogólne członków odbędzie się w środę, dnia 8 maja b. r. o godzinie 18 w sali konferencyjnej Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 5 maja do 12 maja b. r. dyżurują następujące apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26,

J. Otrębskiego — ulica Wieluńska 18,

Kielecki świat pracy i kupiectwo ofiarnie spełniły swój obowiązek

4.500.000 zł. na Pomoc Zimową

Kielce. Wspominając pierwsze organizacyjne posiedzenie Woj. Komitetu Pomocy Zimowej, zwołane w dniu 31 grudnia 1945 r. pod osobistym przewodnictwem wicewojewody kieleckiego Henryka Urbanowicza, musimy przyznać, że zadanie, jakie podówczas na swe barki wzięli działacze kieleccy nie było łatwe. Zniszczone powiaty przyczółka, głodne i zziębnięte dzieci, skulone w lepiankach i bunkrach, brak opału oraz strach przed groźbą ostrej zimy — niejedno szlachetne, polskie serce pobudziły do działania. Praca nad ratowaniem ludności przyczółka od głodu rozpoczęła się z miejsca po zorganizowaniu Woj. Komitetu Pomocy Zimowej. Dzięki energii a niejednokrotnie samozaparciu działaczy Komitetu, społeczeństwo kieleckie zostało pobudzone do ofiarności i dziś z chwilą likwidowania prac Komitetu trzeba z wielkim uznaniem podkreślić że społeczeństwo naszego województwa egzamin solidarności obywatelskiej zdało w 100 procentach.

Suma, jaką Woj. Komitet Pomocy Zimowej zebrał przekroczył: 4 i pół miliona złotych. Pieniądze rozch:: :wane zostały na dożywianie ludności przyczółka w zorganizowanych specjalnie kuchniach oraz na częściowe dożywianie dzieci w szkołach tak miejskich jak i wiejskich. Jako saldo na dzień 26 kwietnia 1946 roku pozostało 751,521 złotych 99 groszy, nad którą to sumą k nferowało w dniu 26 kwietnia prezydium Woj. Komitetu Pomocy Zimowej. Po dłuższych debatach nad racjonalnym wydatkowaniem tej kwoty, na wniosek przewodniczącego wicewojewody Urbanowicza, prezydium postanowiło pozostały fundusz Pomocy Zimowej przekazać instytucjom charytatywnym na dożywienie dzieci przedszkolnych i szkolnych w zbliżającym się okresie przednówka. Mając na uwadze tę okoliczność, W:j. Komitet Pomocy Zimowej rozdzielił pieniądze jak następuje: Caritas, który przyczynił się wiele do zbiórki pieniężnej otrzyma 181,413 zł, Polski Czerwony Krzyż — 70,108 zł, M. K. O. S. w Kielcach — 300 tysięcy zł oraz po 100 tysięcy zł otrzymają: pow opatowski i kielecki.

Z wielką radością i uznaniem przyjęliśmy wiadomość, ujawnioną na wspomnianej konferencji, że największe sumy na Pomoc Zimową wpłynęły od robotników i urzędników województwa kieleckiego, a następnie od kupiectwa, lekarzy i aptekarzy, za co wyżej wymienionym należy się nietylko podziękowanie braterskie od ludności przyczółka, lecz również wysokie uznanie i wyróżnienie publiczne. Dziś, kiedy Komitet Pom:cy Zimowej likwiduje swą zaszczytną i piękną akcję, przeznaczając pozostały fundusz na dożywianie dzieci kieleckich w okresie przednówka, społeczeństwo, które okazało się tym razem naprawdę ofiarne, może być pewne, że Woj. Komitet, pracujący z całym poświęceniem nad zorganizowaniem Pomocy Zimowej, dzieło swe chlub nie doprowadzi do końca dla dobra zniszczonych wojną braci nadwiślańskich oraz biednych dzieci szkolnych. (Z)

Plan obchodu Rocznicy Zakończenia Wojny

W dniu 6 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Miasta posiedzenie delegatów wszystkich stronnictw politycznych, organizacyj młodzieżowych, stowarzyszeń, Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej i t. p.

Zebranie organizacyjne pochodu postanowiło wyłonić sekcje propagandową, porządkową, artystyczną i finansową dla uzgodnienia planu uroczystości. Uzgodniony plan przedstawia się następująco:

8 b. m. w wigilię święta o godz. 19-ej na Placu Daszyńskiego zbierze się Wojsko Polskie i organizacje z wieńcami, by udać się przez Plac Stalina do płyty grobu Nieznanego Żołnierza. O godz. 19,30 nastąpi złożenie wieńców i powrót stroną nieparzystą na Plac Stalina, gdzie o godz. 20-ej przy dźwięku syren i strzałów artyleryjskich rozpocznie się uroczystość. Zostaną wygłoszone dwa przemówienia, w przerwie między przemówieniami odbędzie się złożenie wieńców pod pomnikiem Tankisty. Na Placu Stalina w płonące stosy zostanie rzucona flaga hitlerowska jako symbol złamanego faszyzmu. Przygrywać będzie orkiestra fabryczna, a „Rotę" odśpiewa chór „Pochodnia".

9 b. m. o godz. 9-ej Wojsko Polskie i organizacje zbiorą się na Placu Jasnogórskim. Nabożeństwo rozpocznie się o godzinie 9,30, po czym przedstawiciel Wojska Polskiego wygłosi przemówienie. O godzinie 11-ej rozpocznie się defilada, w której weźmie udział W. P., M. O., S. O. K., P. W., Z. H. P., Z. W. M. O. M. T. U. R., organizacje polityczne, związki zawodowe i stowarzyszenia.

Po południu w parku miejskim odbędzie się zabawa publiczna.

Przypominamy, iż w uroczystym dla Wojska Polskiego jako zwycięzcy dniu 9 maja Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza organizuje zbiórkę. Wzywa się społeczeństwo m. Częstochowy do wykazania dużej ofiarności.

Częstochowa w 25-tą rocznicę wybuchu III. Powstania Śląskiego

(j) Wnocy z dnia 2 na 3 maja 1921 roku Lud Śląski chwycił za broń, w walce zbrojnej szukając sprawiedliwości, której bali się niemcy, której nie chcieli dać dyplomaci (nie znający nawet geograficznego położenia Sąlska i której nie gwarantował również dostatecznie ówczesny rząd polski, w wyprawie kijowskiej szukający sławy. Zakłamaniu niemców przeciwstawili robotnicy i chłopi śląscy twardą wolę Ludu w trzech kolejnych powstaniach.

Powstańcy zajęli w walkach cały obszar Śląska i dotarli do Odry i tylko Ich bohaterstwu zawdzięczaliśmy, że część Górnego Śląska pozostała w granicach przedwrześniowej Polski.

Częstochowa ma swoją kartę w dziejach Powstań Śląskich, miejscowa grupa brała udział w walkach, krwią umacniając węzły łączące Polskę z Ziemią Śląską. W bitwie pod Dobrodzieniem szczególnie ciężkie straty poniosła grupa częstochowska, padło 15 powstańców, ciała ich sprowadzono do rodzinnego miasta i po manifestacyjnym pogrzebie pochowano na cmentarzu Św. Rocha.

Pamiętała o Ich mogiłach ludność, szczególną pieczołowitością otaczali towarzysze broni, nawet w okresie okupacji nieznana ręka kładła kwiaty na grobach.

W tym roku po raz pierwszy od czasu odzyskania niepodległ:ści społeczeństwo oficjalnie uczciło pamięć poległych w Powstaniu Bohaterów i pamięć byłych Powstańców, których wymordował okupant.

Dnia 2 maja b. r. o godz. 19-ej miejscowy oddział Weteranów Powstań Śląskich wyruszył w zwartych szeregach ulicą Najśw. Maryj Panny w kierunku mogiły Nieznanego Żołnierza, przy której odbył się apel poległych. Do nazwisk poległych w Powstaniach przybyły nowe — padłych w kampanii 1939 r. lub wymordowanych w obozach. Złożono wieńce na grobie Powstańców i mogile Nieznanego Żołnierza.

Druga część uroczystości — to manifestacja na rzecz Rządu Jedności Narodowej i Ziem Odzyskanych. Weterani zdają sobie sprawę, że tylko dzięki polityce PKWN i Rządu Jedności Narodowej w oparciu o trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim odzyskaliśmy ziemie nad Odrą, Nisą i Bałtykiem.

Zgodnie ze starymi tradycjami Weterani przedefilowali przed reprezentantami Władz Państwowych i Zw. Powstańców Śląskich.

Dziarską postawę oddziału i równy marszowy krok, zgromadzona licznie publiczność przyjęła burzliwymi oklaskami.

Defiladę przyjmowali wiceprezydent Br. Federak, poseł Zientarski, pułk. Mikulski, mjr. Janecki, prezes Nowakowski.

Na zakończenie prezes Nowakowski odczytał rozkaz Komendy Głównej Związku Powstańców Śląskich.

Nowe granice Polski na zachodzie — to realizacja marzeń Powstańców. Na znak niezłomnej woli utrzymania tych ziem i spełnienia celu walk i marzeń Powstańców podpalono symboliczny stos.

Śląsk, o który walczyli, jest i pozostanie po wieczne czasy nasz — polski.

Święcone w PCK w Kielcach

W Wielką Sobotę w świetlicy PCK w Kielcach, odbyła się skromna uroczystość tradycyjnego święconego dla rodzin po wymordowanych. Uroczystość zagaił inspektor PCK ob. Meisner, po czym wezwani podpieczni w liczbie 73 rodzin, zostali ob:larowani paczkami z ciastem i pisankami. W imieniu obdarowanych rodzin podziękowała przedstawicielom PCK ob. Trzcińska, za pomoc udzielaną przy każdej okazji podopiecznym, którzy wskutek wojny znaleźli się w tragicznej sytuacji.

Między obdarowanymi były matki dziewięciorga i sześciorga dzieci, jak również kilku repatriantów zza Bugu. Paczki, które jako święcone otrzymali wyżej wspomniani, były swego czasu przewidziane dla więźniów obozów koncentracyjnych i są darem kanadyjskiego Czerwonego Krzyża. (Z)

Podziękowanie

Komisja Porozumiewawcza Akademickich Kół Częstochowian składa tą drogą serdeczne podziękowanie Kołu Przyjaciół Młodzieży Akademickiej za urządzony bal wiosenny, z którego dochód przeznaczony został na zapomogi dla niezamożnych studentów.

Równocześnie dziękujemy Społeczeństwu miasta Częstochowy za życzliwe poparcie akademickiego balu wiosennego oraz wieczorów literacko-artystycznych, zorganizowanych przez Stow. Samopomocy Studentów Częstochowian.

Żydzi w walce o honor swego narodu

Z akademii w trzecią rocznicę powstania w warszawskim Ghetto

Dnia 5 b. m. w estetycznie udekorowanej dużej sali Teatru Miejskiego odbyła się Akademia ku czci bohaterskich powstańców Ghetta warszawskiego 1943 r. W szczelnie zapełnionej sali widzieliśmy przedstawicieli władz miejskich i powiatowych, przedstawicieli stronnictw politycznych, W. P. organizacji społecznych, związków młodzieżowych, szkolnictwa itp.

Akademię zorganizowaną przez Okręgowy Kom. Żydowski w Częstochowie, zagaił ob. Hassenfeld, wygłaszając piękne i głęboko przemyślane przemówienie.

Mówił on o kwietniowych dniach bohaterskiej walki tysięcy Żydów, zamkniętych w murach Ghetto, a skazanych na zagładę w piecach Treblinki i Majdanka. Ludzie ci, dokumentując swoje przywiązanie do wolności i nienawiść do ciemnych sił faszyzmu, podjęli tragiczną walkę o godność człowieka. Na murach walczącego Ghetto powiewały zgodnie dwa sztandary: biało-czerwony i biało-niebieski — symbole wspólnej walki o niepodległość i sprawiedliwość społeczną — wspólnej Ojczyzny. Naród, który podjął tę beznadziejną walkę, od wieków żył w cierpieniu i prześladowaniu, dlatego też uznać należy ten wysiłek orężny stutysięcznej rzeczy za największy zryw heroizmu — dumne credo człowieczeństwa, podziwu godne wyzwanie rzucone brutalnej sile.

My nie zapomnimy — mówi mec. Hassenfeld, — że obok nas walczył naród polski. My nie zapomnimy, iż z ziemią polską i z jej narodem jesteśmy związani duchem i ciałem. Nasza walka była fragmentem walki żołnierza polskiego na trasie od Lenino po Berlin, od Narvik po Tobruk. Na trasie tej nie zabrakło też żołnierza żyda w mundurze polskim, a wspólnie przelana krew cementowała więź łączącą oba nasze narody. Chyląc czoła przed świętymi cieniami poległych „za wolność naszą i waszą", zdajemy sobie sprawę, iż walka z rozbitkami faszyzmu trwa nadal. Nie zabraknie w tej walce Żyda polskiego, podobnie jak nie zabrakło go w roku 1943.

Mec. Hassenfeld otwiera Akademię zapraszaszając do prezydium. Następnie przemawia mec. Bojm, stwierdzając, że powstanie w Ghetto wybuchło w przeświadczeniu, iż Niemcy, rozwścieczeni klęską stalingradzką, zechcą pozbawić życia garstkę pozostałych Żydów. Powstanie było zorganizowane bez jakiegokolwiek kierownictwa wojskowego, była to walka, w której z jednej strony występowała młodzież uzbrojona we flaszki z benzyną i broń krótką otrzymaną od demokratycznego ruchu polskiego, a z drugiej strony doskonale dywizje SS, wyposażone w lotnictwo, czołgi i artylerię. Jakże nierówna i piękna była ta walka garstki zrozpaczonych, walczących o godną śmierć! Pomimo wielu niemieckich prób nawiązania pertraktacji — ani jednego wypadku oddania się do niewoli, ani jednego wypadku wywieszenia białej chorągwi.

Mimo systematycznego palenia całych ulic, mimo braku żywności i wody, niemcy weszli do Ghetto dopiero, gdy garstka ocalałych obrońców pozostała bez jednego naboju. Serce stolicy było po stronie walczących, czego dowód stanowiła pomoc okazywana w miarę możności przez PPR, RPPS, GL i część AK.

My Żydzi — mówi mec. Bojm — nie zapomnimy nigdy tym chłopom, inteligentom, robotnikom, duchowieństwu i nauczycielstwu, tym wszystkim, którzy dali schronienie naszym dzieciom — ich zasług. Mówca apeluje następnie do tego samego odłamu społeczeństwa polskiego, który nie zważał na niebezpieczeństwo grożące podczas okupacji za udzielenie pomocy Żydom, aby przeciwstawił się czynnie i dziś niestety istniejącemu jednak — barbarzyńskiemu antysemityzmowi. Wzywa on do masowego wstępowania w szeregi Ligi Walki z Rasizmem.

Jako przedstawiciel Rządu mówi następnie ob. Starosta Grodzki dr Wolański: Wspólna była walka narodu polskiego i żydowskiego — mówi Starosta — łączy tę walkę wspólny wróg i wspólny cel ostateczny: wróg — faszyzm niemiecki, cel — walka o Polskę Demokratyczną. Dziś po zwycięskiej walce kroczymy dalej wspólną drogą. W imieniu Rządu Jedności Narodowej, zapewniam resztki narodu żydowskiego, że z bandytyzmem, rasizmem i antysemityzmem — będziemy w Nowej Polsce — walczyć i stworzymy takie warunki, że każdy człowiek bez względu na pochodzenie będzie miał równy start i równe prawa.

Po krótkim przemówieniu Prez. Wolańskiego, głos zabrał Starosta Kaźmierczak, który w gorących słowach zaprotestował przeciwko objawom zezwierzęcenia i bandytyzmu w stosunku do jednostek, które uniknęły piekła obozów i likwidacji Ghett. Wystąpienia podobne — mówi Starosta Kaźmierczak — są posiewem faszyzmu niemieckiego i rodzimego, który, choć wojskowo rozbity, nie rezygnuje z odwetu. Pamiętamy jak przed wojną propaganda antysemicka odwracała uwagę społeczeństwa od istotnego niebezpieczeństwa grożącego z Zachodu, rozkładała energię narodu, rozpraszając ją w nienawiści rasowej.

Z ramienia Woj. Kom. PPR przemawiał ob. Wawrzyński, Miejsk. Kom. PPR — ob. Ociepa, PPS — ob. Witkowski, PSL — ob. Sobczyński, SL — prezes Rękas, SD — poseł Zagórski, SP — ob. Kotarba Wszyscy ci przedstawiciele partii politycznych składali w swych przemówieniach hołd poległym Żydom, bojownikom o wolność i potępiali dzisiejsze akty terroru i gwałtu dokonywane na Żydach polskich.

Po przemówieniu przedstawiciela Kom. Żyd. ob. Brennera, który scharakteryzował historię walki Żydów na przestrzeni 5-ciu lat okupacji, część oficjalną Akademii zakończył ob. mec. Hassenfeld. W ostatnich słowach stwierdził, iż pełna sala przybyłych świadczy o żywych sympatiach i współczuciu, jakie naród polski żywi dla narodu żydowskiego, a na które to objawy naród żydowski jest obecnie szczególnie wrażliwy.

W części artystycznej wystąpiła Miejska Orkiestra Symfon. pod batutą prof. Jarzębskiego. Orkiestra odegrała „Preludium Deszczowe" Szopena, „II-gą Rapsodię" Liszta i „śmierć Azy" Griega. Artystka Teatru Miejskiego ob. Marso odczytała piękny wiersz Broniewskiego „Żydom polskim". Uczennica pozostająca pod opieką Kom. Żyd. deklamowała z uczuciem dwa wiersze: Słonimskiego i Pasternaka. Akademię zakończono odegraniem polskiego hymnu narodowego.

H. S.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO

Nowe katedry na Uniwersytecie M. C. S. w Lublinie

Warszawa (PAP). — Rozporządzeniem Ministra Oświaty utworzono na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, następujące katedry wraz z połączonymi z nimi zakładami naukowymi: 1) chemii farmaceutycznej, 2) farmakognozji, 3) farmacji stosowanej, 4) chemii organicznej, 5) chemii nieorganicznej, 6) badania środków spożywczych, 7) botaniki, 8) uprawy roślin leczniczych, 9) technologii chemicznej środków leczniczych.

Konkurs literacki „Czytelnika“

Warszawa (PAP). — Z okazji wydania setnej książki Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ ogłasza konkurs na nowelę, opowiadanie, reportaż lub wspomnienia, tematycznie związane z jedną z czterech bitew o wyzwolenie miast: Lenino, Warszawa, Berlin, Drezno. Łączna suma nagród wynosi zł 200.000. Szczegóły konkursu ogłoszone zostaną 15 maja.

Jubileusz 30-lecia pracy aktorskiej i reżyserskiej Dyrektora Tadeusza Krotke

W związku z mającym się odbyć w dniu 11 b. m. jubileuszem 30-letniej pracy scenicznej Dyrektora T. Krotke, podajemy garść szczegółów o Jubilacie.

Po ukończeniu szkoły średniej w Warszawie wstąpił do Szkoły dramatycznej przy Tow. Muzycznym, którą ukończył w roku 1914 z odznaczeniem.

W r. 1915 angażuje się w Moskwie, gdzie pracuje w teatrze, prowadzonym przez dyr. Szyfmana, pod kierunkiem Osterwy i styka się z pracą Teatru Stanisławskiego, pracuje w teatrze w Domu Polskim w Moskwie oraz w Studio Limanowskiego, Starskiej, które było zalążkiem późniejszej Reduty.

Po powrocie do kraju w roku 1918 angażuje się do Teatrów Miejskich w Warszawie, gdzie pracuje na scenie dawnych Rozmaitości, Reduty i Bogusławskiego.

W tym okresie pełni również obowiązki sekretarza teatru Reduta oraz teatru Bogusławskiego, a także generalnego sekretarza Teatrów Miejskich w Warszawie. — W roku 1922 angażuje się do Łodzi: Sezon 1922/23 — dyr. Barwiński, sezon 1923/24 — 1924/25 — dyr. Wroczyński, sezon 1925/26 i 1926/27 — dyr. Szyfman, sezon 1927/28 i 1928/29 — dyr. Gorczyński, sezon 1929/30 — dyr. Adwentowicz, sezon 1930/31 — Zrzeszenie pod dyrekcją Jubilata, sezon 1931/32 — dyrekcja Borowski — Krotke. sezon 1932/33 — dyrekcja Wysocka — Krotke.

Od roku 1933 — 1937 pracuje okresowo, jako aktor — reżyser w teatrach w Grodnie, Sosnowcu i Częstochowie.

W roku 1938/39 zostaje dyrektorem Teatru Miejskiego w Częstochowie; po przerwie w pracy podczas okupacji funkcję tę pełni i obecnie.

Gra role dramatyczne i komediowe. Specjalnością jego w młodości byli komediowi amanci. Obecnie odtwarza komików i tragikomików.

Jubileuszowa premiera oczekiwana jest z największym zainteresowaniem.

TEATRY MIEJSKIE

Sala duża

„Nitouche“ operetka w 4 aktach Hervè'go

Dziś we wtorek 7 b. m. oraz w dni następne o godz. 19-ej ostatnie przedstawienia operetki p. t. „Nitouche“. Reżyseria B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Miejska Orkiestra Symfoniczna pod batutą prof. St. Jarzębskiego. Choreografia T. Wysockiej.

„Powrót do grzechu“ — komedia St. Kiedrzyńskiego.

Na dużej scenie Teatrów Miejskich odbywają się końcowe próby najbliższej premiery. Będzie nią komedia Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu“. — Reżyseruje Tadeusz Krotke, który zarazem gra główną rolę męską.

Premiera tej komedii, która odbędzie się z końcem bieżącego tygodnia, połączona będzie z uroczystością jubileuszu 30-letniej pracy aktorskiej i reżyserskiej dyrektora naszych Teatrów — Tadeusza Krotke.

Zamówienia na bilety wstępu przyjmuje kasa Teatrów oraz Sekretariat.

Sala K[illegible]

„Wiosenne porządki“ L. Huxley'a dla pracującej inteligencji

Dziś we wtorek 7 b. m. oraz jutro w środę 8 b. m .o godz. 19-ej komedia L. Huxley'a p. t. „Wiosenne porządki“ w obsadzie premierowej. Reżyseria M. Mieczyńskiego. — Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienia te zostały częściowo zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury dla pracującej inteligencji.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Sport

Pogłoska o wypadku polskiej reprezentacji nieprawdziwa?

Wbrew pochodzącej z Częstochowy sensacyjnej relacji „Dziennika Zachodniego“ o katastrofie, jakiej miał ulec autobus wiozący reprezentację naszych Związków Zawodowych z Reims do Paryża, reprezentacja ta nie tylko czuje się podobno dobrze, ale po meczu finałowym z Włochami wzięła udział w piłkarskim turnieju naszej emigracji we Francji, zwyciężając kolejno Północ w Valenciennes 3:2, Grunwald w Salomine 3:1, a w finale drużynę Pas de Calais. Następnie w dniu 30 ub. m. piłkarze nasi wygrali z reprezentacją Metzu.

Reprezentacja Związków Zawodowych była przyjmowana entuzjastycznie przez polskie wychodźtwo we Francji i ma wrócić do kraju dopiero 8 maja.

498.000 zł zysku z mistrzostw bokserskich

Mistrzostwa Polski w boksie przyniosły 498.000 zł czystego zysku. 50% z tej sumy otrzyma ŁOZB, jako organizator, 50% zostanie podzielone proporcjonalnie pomiędzy okręgi, które brały udział w imprezie.

*

Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego święcił uroczystość otwarcia sezonu. W defiladzie ulicami Sosnowca wzięła udział imponująca liczba 42 maszyn.

*

— Uliczny bieg w Katowicach o nagrodę „Trybuny Robotniczej“ wygrał Jurzak (ZZK Bielsko) w czasie 13 min. 55 sek. Trasa wynosiła ca 4000 metrów.

— Praska Sparta poniosła w mistrzostwach ligi klęskę z pogromcą Wisły, drużyną Bata (Zlin).

*

— W dniach od 5 do 7 lipca b. r. odbędzie się w Bratysławie międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem jugosłowiańskiej drużyny „Dynamo“ z Zagrzebia, drużyny sowieckiej „Dynamo“ z Kijowa i drużyny polskiej „Cracovii“.

*

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej urządza co pewien czas konferencje kierowników sekcyj krakowskich klubów piłkarskich. Uczestnictwo w tych konferencjach jest przymusowe pod groźbą sankcyj karnych. Konferencje takie przyczyniają się do sprawniejszego biegu życia piłkarskiego, jak również wpływają na sportową postawę drużyn w czasie zawodów.

*

— Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Kolarskiego nadał zasłużonemu zawodnikowi i wychowawcy młodzieży kolarskiej Eugeniuszowi Michalakowi — tytuł honorowego trenera kolarskiego.

*

Warszawa, Łódź, Poznań i Kraków uruchomiły kursy pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

*

Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów stoi przed bardzo trudnymi problemami. Z jednej strony kompletny niemal brak rowerów wyścigowych i sprzętu, z drugiej zaś brak w Częstochowie toru kolarskiego uniemożliwiają Towarzystwu rozwinięcie normalnej pracy programowej.

Z tych też przyczyn sport kolarski w dobie dzisiejszej wymaga więcej, niż kiedykolwiek wyrobienia fizycznego, sprawności, a przede wszystkim — cierpliwości.

A jednak... A jednak przy tym stanie rzeczy Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów powinno uczynić wysiłek wyjścia z ram pracy papierowej oraz reprezentacyjnej.

Istnieje możliwość urządzenia łatwych, krótkich biegów szosowych, czy też ulicznych ,a jeśli nie ma u nas warunków dla rozwinięcia silniejszego zawodnictwa, to CTC mogłoby w inny sposób szerzyć zamiłowanie do kolarstwa — upowszechnić rower jako sprzęt turystyczny wśród szerokich mas młodzieży i wzbudzić zamiłowanie do wycieczek kolarskich, turystycznych i krajoznawczych.

Wycieczki te nie są wprawdzie emocjonującymi wyścigami o palmę pierwszeństwa i nagrody, ale również dostarczają uczestnikom wielu wrażeń.

Kolarstwo turystyczno-krajoznawcze, to poznanie najpiękniejszych okolic, to szkoła jazdy zbiorowej, zachęta do dalszej pracy i współzawodnictwa.

Trochę wysiłku, trochę dobrej chęci, a owe masy młodzieży, jakie każdej słonecznej niedzieli błąkają się bezcelowo po naszych drogach, dadzą się ująć w ramy organizacyjne, aby stworzyć z czasem kadry nowego pokolenia kolarskiego.

Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów! Młodzież czeka, żebyś ją przygarnęło!

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

KOMUNIKAT

Szkoły Szybowcowej Polichno-Pińczów na 1946 rok.

Termin kursów.

Polichno — szkolenie do kat. „A“ i „B“ pil. szyb.

1.VI — 30.VI. b. r. kurs szkolny do kat. „A“ i „B“ pil. szyb.
1.VII — 31.VII b. r. „ „ „ „ „ „ „ „
1.VIII— 31.VIII b. r. „ „ „ „ „ „ „ „
1.IX — 30.IX b. r. „ „ „ „ „ „ „ „

Ponadto równolegle z kursami szkolnymi prowadzone są kursy treningowe po kat. „B“ pil. szyb., jako przygotowawcze do dalszego szkolenia do kat. „C“ pil. szyb. w szkole szybowcowej w Pińczowie.

Pińczów — szkolenie do kat. „C“ pil. szyb.

1.VI — 30.VI. b. r. kurs szkolny do kat. „C“ pil. szyb.
1.VII — 31.VII b. r. „ „ „ „ „ „ „
1.VIII— 31.VIII b. r. „ „ „ „ „ „ „
1.IX — 30.IX b. r. „ „ „ „ „ „ „
1.X — 31.X b. r. „ „ „ „ „ „ „

Równolegle z kursami szkolnymi, odbywają się kursy treningowo-wyczynowe dla pilotów po kat. „C“ (uzyskanie warunków do wyczynowej kat. „D“ pil. szyb.). Loty na kursach treningowo-wyczynowych można wykonywać dorywczo, dojeżdżając na szybowisko w miarę wolnego czasu.

Zgłoszenia na kurs

Podania o przyjęcie na kurs należy przesyłać pod adresem Kierownictwa Szkoły Szybowcowej Polichno-Pińczów, p-ta Checiny, w terminie 1-miesięcznym przed rozpoczęciem odnośnego kursu.

Do podania o przyjęcie na kurs szkolny lub treningowy, należy załączyć:

1. 2 fotografie w form. paszportowym.
2. Świadectwo badań lekarsko-lotniczych, ważne na rok bieżący,
3. Świadectwo z ukończenia wstępnego teoretycznego kursu szybowcowego (obowiązuje tylko kandydatów rozpoczynających szkolenie początkowe).
4. Dla niepełnoletnich pisemne zezwolenie na szkolenie szybowcowe rodziców lub prawnych opiekunów z poświadczeniem autentyczności ich podpisów (za pełnoletnich uważa się osoby, które ukończyły 18 lat).

Opłaty za szkolenie

Szkolenie, wyżywienie i zakwaterowanie uczniów - pilotów. odbywa się na koszt Departamentu Lotnictwa Cywilnego M. K.

Uczniowie-piloci opłacają na miejscu po 1000.— złotych, za jeden czterotygodniowy kurs pilotażu szyb. tak szkolny jak i treningowy; na uzupełnienie kosztów wyżywienia.

Za loty ćwiczebne na kursach dojazdowych nie przewidujących wyżywienia ustalił Dep. Lotn. Cyw. M. K. opłatę w wysokości 300 złotych,— za 1 miesięczny kurs (okres) lotów.

W wypadku nieukończenia przez ucznia z jakichkolwiek bądź powodów — kandydatowi nie przysługuje prawo do otrzymania zwrotu wniesionej kwoty, ani wyżywienie, ani za loty ćwiczebne na kursach dojazdowych. Wszelkie opłaty winny być przesyłane pod adresem Kierownictwa Szkoły z góry po otrzymaniu zawiadomienia o przyjęciu na kurs.

Wyekwipowanie

Uczniowie-piloci zgłaszający się na kurs, winni ze sobą zabrać:
Koc, prześcieradło,
ubranie umożliwiające przebywanie
i pracę na starcie
przybory do jedzenia (łyżkę, talerz i garnuszek),
przybory toaletowe.

Odszkodowania

Odszkodowania w razie nieszczęśliwych wypadków szybowcowych uczniów pilotów, ustalone zostały przez Dep. Lotn. Cyw. M. K., w następujących wysokościach:

1. na wypadek śmierci 30.000 zł,
2. na wypadek stałego kalectwa 60.000 zł,
3. w nieszczęśliwych wypadkach nie powodujących ani śmierci ani stałego kalectwa — zwrot faktycznych kosztów leczenia.

Odwołanie terminów kursów

Kierownictwo Szkoły zastrzega sobie prawo odwołania lub przesunięcia terminów, rozpoczęcia poszczególnych kursów

p. o. kierownika Szkoły: (—) Uchański Zdzisław.

ODDZIAŁ DROGOWY P.K.P. W CZĘSTOCHOWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty konserwacyjne związane z olejnym malowanem sali I, II klasy oraz wykonaniem boazerii, postawieniem pieca i ułożeniem posadzki dębowej w sali recepcyjnej budynku dworca stacji Częstochowa Osobowa.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Drogowego w dniu 13 maja 1946 r. o godz. 10-ej

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy przetargowej należy wpłacić przekazem pocztowym na konto VII-260, konto Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi z zaznaczeniem na odwrocie przekazu przeznaczenia wpłaconej sumy.

Kwit z wpłaconej sumy wadialnej należy dołączyć do oferty.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz wyboru oferenta.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Ref. Technicznym Oddziału Drogowego, ul. Aleja Wolności Nr 21.

NACZELNIK ODDZIAŁU DROGOWEGO

PAP 3792

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.